

ZOFIA KOWNACKA

ur. 1925; Wołyń

Miejsce i czas wydarzeń	Nasutów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, okupacja niemiecka, majątek ziemski, gorzelnia

Okres okupacji niemieckiej w Nasutowie

[Kontakty] z Niemcami? Nie. Widziało, owszem, słyszało się. Tam była gorzelnia, teraz zlikwidowana jest, ale przyjeżdżali [do niej] po spirytus. A tam do nas oni jakoś nie wchodzili. [Partyzanci] też po spirytus przyjeżdżali, w nocy, ale to tylko spirytus ich interesował.

To była dość duża gorzelnia. Kierownikiem był pan, jego nazwiska nie pamiętam w tej chwili, który pochodził z Poznańskiego. Bardzo taki dokładny, solidny człowiek. I on strasznie cierpiał, jak jemu ten spirytus zabierali, bo to było pod jego opieką. No jak to mogło być tak? Nie wiem, co się z nim po wojnie stało, czy przeżył, czy nie. To było takie starsze małżeństwo, małą córeczkę mieli. A gorzelnia duża była, bardzo duża i ten pan mieszkał w gorzelnii, obok było takie mieszkanko. Nawet myśmy z mamą tam kilka dni mieszkały. No i cóż? Została zlikwidowana, już po wojnie, ale ja nie wiem dokładnie, bo wyjechałam. Taki majątek był Pólko, to też należało do ordynacji hrabiego Zamoyskiego, i droga do Niemiec [wieś Niemce] i chyba do wsi Nasutów, i tak blisko skrzyżowania [tych dróg] była właśnie ta gorzelnia.

Kogo [pamiętam] z Nasutowa? Byli tacy państwo Kańczugowscy, pan pracował tam. Rządcą tego majątku był pan Lisiak, z Poznańskiego on pochodził, ale to też potem kontakt się urwał. Taki pan Tarkowski był administratorem. Też nie wiem, co się z nim dzieje. No i ten ksiądz właśnie jezuita przyjeżdżał, ksiądz Bucholc. Bardzo mądry człowiek, sympatyczny, dobry Polak, patriota. Też nie wiem, co się z nim dzieje, bo to po wojnie te kontakty się przerwały, każdy starał się zająć swoimi sprawami.

Data i miejsce nagrania	2012-06-20, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"